

Łódź

CENA NUMERU

25 gr.

Cena prenumeraty  
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł  
Dla robotników 4 zł  
Odnosz. do domu 30 gr.  
Z dostawą pocztową 6 zł  
Poza Łódź egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

XXXIV r.  
Istnienia

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41  
TELEFON 100-28  
Konto P.K.O. 60594  
Red. przyjmuje od 5-6  
Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się

1930 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

# ROZWÓJ

Czwartek, 23-go stycznia

№ 22

## LUNA

Dziś  
dni i następnym

Dla młodzieży dozwolone

# ARKA NOEGO

### Bilety ulgowe ważne!!

Zamówienia na specjalne seanse w godzinach popołudniowych dla szkół, związków i stowarzyszeń po cenach niższych przyjmuje dyrekcja kinoteatru po cenach niższych

## Ofensywa komunistyczna w Polsce

### Jednego dnia w szeregu miejscowości rozruchy komunistyczne rozbudzane tłumy a także policje

#### ATAK TŁUMU NA MAGISTRAT

GRUDZIĄDZ, 22.1. Wczoraj przed magistratem grudziądzkim zgromadził się tłum, złożony z 600 do 700 bezrobotnych. Zebrani zamierzali wybrać delegację, aby zażądać od magistrata i starostwa zwiększenia zasiłków.

Wdali się jednak w tę akcję agitatorzy komunistyczni, którzy, podburzywszy zebranych, popchnęli ich do awantury. W pewnym momencie tłum zaatakował magistrat i starostwo. Posypały się nawet kamienie.

Władze wezwały policję, aby zapobiec zdemolowaniu starostwa i magistratu i usunąć demonstrantów. Wówczas komuniści pchnęli tłum na policję, usiłując ją rozbroić. Policja musiała użyć białej broni.

W czasie starcia kilku policjantów zostało poturbowanych jeden z demonstrantów ranny został bagnetem.

#### KRWAWY STARCIA POLICJI Z KOMUNISTAMI

LWÓW, 22.1. Wczoraj w południe w miasteczku Sołtysach, pow. Rawa Ruska, komuniści urządzili demonstracyjny pochód i następnie burzliwy wiec na rynku miasteczka.

Kilku policjantów, znajdujących się w miasteczku wezwało demonstrantów do rozwiązania wiece. Ponieważ demonstranci nie usłuchali wezwania, policja zażądała telefonicznie pomocy z sąsiedniego posterunku Belży, skąd niezwłocznie przybył kierownik posterunku, st. przod. Noga i post. Kubicki.

Gdy ponowne wezwanie o rozejście się nie odniosło skutku, policja zaczęła rozpedzać demonstrantów. Wówczas z podburzonego przez komunistów tłumy padły strzały. Policja w obronie własnej również odpowiedziała strzałami.

W czasie strzelaniny zabity został jakiś osobnik, niewiadomego nazwiska; później ustalono, że przybył on specjalnie na manifestację z miasteczka Żytek, pow. Tomaszów Lubelski

Ranni zostali: Trochim Puchowski i Karol Błoński, agitatorzy komunistyczni. Również odnieśli rany posterunkowi: Kubicki, Lewandowski i komendant Noga.

Aresztowano 5 agitatorów komunistycznych, podejrzanych o wywołanie strzelaniny.

#### NAPAD NA POLICJĘ

LWÓW, 22.1. Robota komunistycznych agitatorów doprowadziła we wtorek w Luby czy Królewskiej, pow. Rawa Ruska do rozlewu krwi.

W związku z obchodzoną przez komunistów świętem „Trzech L” (Lenin, Luksemburg, Liebknecht), zaaranżowali przewodzący Seibru pochód chłopów z okolicznych folwarków i wsi. Tłum maszerował z transparentami i czerwonymi flagami, śpiewając pieśni.

Obok przysiółka Załyle zastąpiło tłumowi drogę trzech posterunkowych, którzy patrolowali w okolicy. Na hasło, rzucone przez któregoś z przewodników, pasypał się w kierunku policjantów grad kamieni, od których dwaj posterunkowi zostali kontuzjowani. Równocześnie, któryś z podlegaczy rzucił się z nożem na komendanta patrolu.

Zaatakowani posterunkowi oddali dwa strzały kładąc trupem jednego z demonstrantów, a drugiego ciężko raniąc.

Pomimo otrzymanych kontuzji posterunkowi powstrzymali napór tłumy, aż do Lubczy Królewskiej, gdzie pacy był na pomoc oddział policji, rozpraszając tłum.

Na miejsce zajść przybył starosta i pow. kom. policji. Aresztowano 12 chłopów. Rannych i aresztowanych odwieziono do Rawy Ruskiej.

#### AWANTURY KOMUNISTYCZNE W ZDUŃSKIEJ WOLI

LÓDŹ, 22.1. Wczoraj w Zduńskiej Woli tłum bezrobotnych w liczbie 300-400 osób podlegany przez komunistów, ruszył pod magistrat i pod biuro pośrednictwa pracy. W czasie pochodu agitatorzy komunistyczni usiłowali wywołać różne ekscesy. Wobec tego policja zmuszona była rozpryszczyć awanturników.

Aresztowano głównego agitatora komunistycznego Ignacego Fronczaka.

#### ATAK KOMUNISTÓW NA POLICJĘ SOSNOWIEC, 22.1. Tłum bezrobotnych

któremu policja uniemożliwiła odbycie wiecu obok gmachu klasa „Zagłoba” siormował pochód demonstracyjny pod magistrat. Podburzony przez komunistów, tłum zaczął rzucać wręgi okrzyki pod adresem policji, nawołując do rozbrojenia policji. Niektórzy agitatorzy komunistyczni rzucili się na policjantów i usiłowali wyrwać im karabiny z rąk. Dzięki taktowi policji udało się w spokojny sposób zlikwidować awanturę. Siędmu agitatorów komunistycznych, znanych z występów antypaństwowych, aresztowano.

Reklama to potęga

## Kronika telegraficzna

### WIZYTA MIN. GRANDIEGO

P. Grandi minister spraw zagranicznych Italji wybiera się w końcu stycznia z wizytą do Polski. Będzie to rewizyta za pobyt ministra Zaleskiego w Rzymie z własną ub. roku. P. Grandi ma zabawić w Warszawie, jako gość rządu polskiego—trzy dni.

### WĘGRZYN ULEGL WYPAKOWI

Znakomity artysta warszawskich teatrów miejskich, Józef Węgrzyn, za kulisami potknął się tak nieszczęśliwie, iż jak się później okazało uległ pęknięciu żebra. Mimo przejmującego bólu artysta wziął udział w przedstawieniu.

### P. PREZYDENT W KOŚCIELE EWANGELICKIM

P. Prezydent Rzplitej brał w dniu wczorajszym udział w uroczystym nabożeństwie w kościele ewangelickim z okazji 25-lecia sprawowania godności przez ks. biskupa Burschego.

### HANDEL ŻYWYM TOWAREM

Policja rumuńska aresztowała w Kiszyńowie 10 mężczyzn, podejrzanych o uprawianie handlu żywym towarem. Obliczają, iż z Kiszyńowa wywieziono samochodami około 200 dziewcząt do domów publicznych zagranicą.

### POWSTANIE KRAJOWCÓW w TRANSWAALU.

W Transwaalu wybuchło powstanie krajowców. Są starcia między policją a bandami uzbrojonymi.

### NAPAD BANDYCKI NA POCIĄG

Dwunastu bandytów chińskich napadło na pociąg osobowy, idący po linii Mackay Jun-Nan-Fu. Bandyci zniszczywszy tor, za trzymali pociąg. Ochrońca wojskowa pociągu odparła atak bandytów, podczas jednak strzelaniny zabito kilkunastu żołnierzy i jednego pasażera.

## Z d a ż e n i a m i Juljusza Kaden -- Bandrowskiego

Katolik wierzący nie może mieć nic wspólnego

List pasterski ks. biskupa podlaskiego

Warszawa, 22 stycznia.

J. E. ks. dr. H. Przeździecki, biskup podlaski, wydał zarządzenie następującej treści:

„Do księdza dyrektora gimnazjum biskupa podlaskiego w Siedlcach. Do księży prefektów i duchowieństwa parafialnego diecezji Siedleckiej, czyli Podlaskiej.

Otrzymał odpis następującego pisma:

„Kuratorjum okręgu szkolnego lubelskiego w Lublinie. D. 10 stycznia 1930 r. Nr. 11631-30. Sprawa: Odczyty Juljusza Kaden-Bandrowskiego. Do pp. inspektorów szkolnych, dyrekcji państwowych i prywatnych szkół średnich ogólno-kształcących, seminarjów nauczycielskich i ochroniarskich, szkół zawodowych, państwowego pedagogium i państwowego wyższego kursu nauczycielskiego w Lublinie. W najbliższym czasie na teren okręgu szkolnego lubelskiego przybywa znany pisarz Juljusz Kaden-Bandrowski, aby wygłosić szereg odczytów, między innymi i dla młodzieży. Zechę dyrekcje (pp. inspektorzy) przyjąć powyższe

do wiadomości i gdy będzie chodziło o odczyty dla młodzieży, nie stawiać przeszkód, lecz poczynić wszelkie ułatwienia.—Za kuratora okręgu szkolnego F. Wojciechowski, naczelnik wydziału“.

Wszyscy wiemy, że Juljusz Kaden-Bandrowski jest szeryfem zasad, sprzecznym z nauką Chrystusa Pana. Wobec tego jako głosiciel i stróż nauki Chrystusowej w diecezji Siedleckiej, czyli Podlaskiej, w imię otrzymanego nakazu od Zbawiciela: „Idąc tedy, nauczajcie wszystkie narody, ucząc je, chować wszystko, comkolwiek wam przykazano“, zobowiązujemy ks. dyrektora, księży prefektów i duchowieństwo parafialne, aby pouczyli rodziców i młodzież, kim jest Juljusz Kaden-Bandrowski, aby wezwali rodziców do niepozwalania synom i córkom swoim na uczestniczenie w odczytach Juljusza Kaden-Bandrowskiego i aby oświadczyli, że katolik wierzący nie może mieć nic wspólnego z dążeniami Juljusza Kaden-Bandrowskiego.

Dan dn. 19 stycznia 1930 r.

† Henryk Biskup.

## Zwłoki dwojga kochanków w ustroniu górskim

Tragiczny koniec miłości

KATOWICE, 22.1. Do zarządu okręgowego śląskiego związku podoficerów rezerwy nadszedł obszerny list od komendanta okręgu mikołowskiego Franciszka Kowalskiego, starszego sanitariusza spółki brackiej w Mikołowie, w którym ten donosi, iż udaje się w góry wraz z Marją Vivey'ówną, by tam wspólnie popełnić samobójstwo.

Kowalewski żonaty był ze starszą od siebie o 10 lat Niemką, przyczem pożycie ich było niezodne.

Wkrótce poznał 24-letnią Marję Vivey'ó

wnę fryzjerkę, pokochał ją, a nie mogąc połączyć się z nią legalnym węzłem postanowił wraz z ukochaną zejść ze świata.

Oboje wyjechali do Bystrej, udali się w góry i tam Kowalewski, celnym strzałem w serce zabił Vivey'ównę, następnie sam zaś pozbawił się życia.

Zawidomiona policja w Bystrej wszczęła poszukiwania i znalazła w ustroniu górskim zwłoki obojga kochanków, przykryte płaszczem pod otwartym parasolem.

## Nieuczciwi urzędnicy miejscy aresztowani za malwersację

BYDGOSZCZ, 22.1. W związku z wykryciem malwersacji w magistracie starogrodzkim aresztowano w dniu wczorajszym 5-u urzędników magistratu, dziś zaś 2-ch urzędników

mięskiej kasy oszczędności w Wejherowie, których przewieziono do więzienia w Starogardzie.

### NIEZWYKŁA ZIMA

Donoszą z Białogrodu: Na zachód od Se rajewa panuje niezwykle ciepło, tak, iż zakwitły krzaki różane. Natomiast na wschodzie kraju jest 2 st. zimna oraz 10 cm. powłoka śniegu. W miejscowości Zajęzary śnieg tamuje komunikację kolejową.

### POŻAR MIASTA

W stolicy wyspy Kreta w Kanej, wybuchł orozny pożar, który strawił niemal doszczętnie całe miasto. Kanea liczy 30 tysięcy mieszkańców.

Miejski Kinematograf Oświatowy  
Od 21-I do 27-I 1930 r. 6505

Dla dorosłych.

## ZYWY TRUP

dramat w-g rozgłoś. dzieła Lwa Tołstoja  
W rolach głównych W. PUDOWKIN  
Marja JACOBINI Natasza WACZNADZE

Dla młodzieży

Co widziała ekspedycja naukowa, gdy po raz pierwszy w roku 1928 przekroczyła granice kraju Amanullah'a?  
To nam zilustruje film p. t.

## SERCE AZJI

(AFGANISTAN)

## KRONIKA

## KALENDARZYK.

Czwartek 23 stycznia — Jana.

## TEATRY

Teatr Miejski — „Ojciec“  
Teatr Kameralny — „Która to była“  
Teatr Popularny — „Kociol Czarownicy“

## WIDOWISKA

Bajka — Błękitny walc.  
Casino — Paniątka z obiektywem.  
Palace — Grzech pięknej kobiety.  
Czary — Szlakiem złota.  
Wodewil — Człowiek, który kręci.  
Odeon — Człowiek, który kręci.  
Grand-Kino Grzechy ojców  
Luna — Arka Noego.  
Mimoza — Z dnia na dzień.  
Resura — Jad pokusy miłosnej.  
Splendid — Spiewający błazen.  
Zachęta — Motyli brukowy.  
Corso — Pod sztandarem bezprawia.  
Reduta — Zakazana dzielnica Algieru.  
Capitol — Asfalt.

— 000 —

## Kronika policyjna

## Bójki, wypadki, samobójstwa

W podwórzu domu przy ulicy Piotrkowskiej 9, w dniu wczorajszym zamieszkały tamże 40-letni intrologator Hene Zawadzki, uderzony spadającym wiadrem odniósł rany tłuczone głowy i ramion.

Na ulicy Wawelskiej 5, pobity został tępem narzędziem 31-letni Piotr Dębski urzędnik zamieszkały przy ulicy 28 pułku Strz. Kan. 33/35 odnosząc zewnętrzne obrażenie ciała.

Na ulicy Szopena 4. 51-letni Michał Walczak tamże zamieszkały, uderzony tępem narzędziem odniósł rany głowy i twarzy.

Tamże pobity został tępem narzędziem 22-letni bezrobotny Wiktor Zaruszewski zamieszkały przy ulicy Wspólna 7, odnosząc rany głowy i tułowia.

W fabryce przy ulicy Cegielnianej 13, 32-letni robotnik Ryszard Wicham, zamieszkały przy ulicy Klinka 7 zatrudniony przy maszynach elektrycznych, przez nieuwagę został pochwycony trybami maszyny, które obcięły mu palce u lewej ręki.

W mieszkaniu własnym przy ulicy Rokicińskiej 11 w dniu wczorajszym usiłował pozbawić się życia 3-letni robotnik Julian Getner.

Getner będąc w stanie pijanym wpadł w posępny nastrój pod wpływem którego na pił się igraszką. Wezwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu pomocy przewiozło desperata w stanie osłabionym do szpitala.

Na ulicy Zamenhofs przed posesją Nr. 6 w dniu wczorajszym zasiała nagle i upadła dla zemdlona na chodnik 64-letnia Teofila Tuczyńska (Lipowa 55) (w)

## Aresztowanie oszustów

Tak już donosiliśmy przed kilku dniami właściciel fabryki pończoszniczej Zygmunt Komorowski i prokurent jego Zygmunt Nowacki dopuścili się niedozwolonych machinacji na skutek czego jeden z banków łódzkich, tudzież kilkanaście firm uszkodzone zostały na sumę 450000 złotych. Obecnie jak się dowiadujemy urząd śledczy w Łodzi aresztował obu wyżej wymienionych których osadzono do dyspozycji władz sądownych.

## Tajemnica pokoju № 510

Zamordowany czy popełnił samobójstwo?

Wczoraj około godz. 12-ej w nocy w hotelu „Polonia“ przy ulicy Narutowicza 38 zajęli podwójny pokój nr. 510 na piątym piętrze dwaj łodzianie, a mianowicie 24-letni Kazimierz Szaflik, robotnik, zamieszkały przy ul. Senatorskiej 16, oraz niejaki Stefan Barczyński, zamieszkały w Chojnach.

Goście nie uściwszy z góry należności za pokój zamknęli się w nim na klucz.

Noc minęła spokojnie. Około godziny 8 i pół rano numerowa hotelu niejaka Franciszka Wnukowska będąca w przyległym pokoju nr. 511 usłyszała cichy trzask otwieranych drzwi. Zaciekawiona wyjrzała i zobaczyła wychodzącego Barczyńskiego. Szedł on na palcach, oglądając się na wszystkie strony, a nie widząc nikogo przekręcił drzwi na klucz, który schował następnie do kieszeni, poczem udał się do restauracji hotelowej, gdzie zamówił śniadanie.

Tymczasem spozstrzegawcza numerowa zaalarmowała kilka osób z obsługi hotelowej.

Portjer hotelu Paweł Sochala otworzył drzwi numeru kluczem zapasowym.

Na łóżku leżał trupio-błady, zakryty pod szyję koldrą Kazimierz Szaflik. Gdy uniesiono koldrę, obecni ujrzeli na piersiach jego ranę postrzałową, w okolicy serca.

Przerażona dokonaniem dokonaniem odkryciem służba zaalarmowała niezwłocznie pogotowie, lekarz którego stwierdził już tylko zgon.

Zawiadomiony o tajemniczej śmierci kolegi, Barczyński, nie kończąc śniadania,

zupełnie spokojny udał się do pokoju nr. 510, oświadczając otaczającym go że Szaflik popełnił samobójstwo. Znalazłszy się w pokoju Barczyński spojrział na trupa kolegi, a następnie podszedł do kanapy, z której podjął rewolwer i ukrył go w kieszeni ze słowami „To mój rewolwer“.

W chwilę później przybyła na miejsce policja.

Zwłoki Kazimierza Szaflika zabezpieczono.

Badając pokój policja znalazła ślady krwi na kanapie, z której Barczyński zabrał rewolwer. Wskazuje to, że Szaflik został zбитy względnie popełnił samobójstwo na kanapie, skąd następnie przeniesiony został na łóżko.

Fakt ten oraz inne jak rewolwer kolegi i znalezienie trupa zakrytego koldrą po samą szyję, budzą podejrzenie, że ma się tutaj do czynienia z zabójstwem. Wszelkie podejrzenia skierowane więc zostały na Barczyńskiego, którego aresztowano i przewieziono do Urzędu Śledczego. Również podejrzenie podejrzenie przedstawia się fakt, że nikt ze służby, ani z gości hotelu nie słyszał wystrzału, oraz że Barczyński opuszczając pokój zamknął go na klucz.

Sama rana klatki piersiowej budzi również wątpliwości co do samobójstwa. Barczyński nie odpowiada zupełnie na zadawane mu pytania.

Zwłoki Szaflika przewieziono do prosek torjum miejskiego, gdzie poddane zostaną oględzinom lekarskim.

## Fatalny dzień na szosie Łęczyckiej

Dwa kat strfy samochodowe w ciągu dnia

W dniu wczorajszym około godziny 11 rano na szosie Grabów—Łęczyca, miała miejsce katastrofa autobusowa, która dzięki przytomności jednego z szoferów nie przybrała groźniejszych następstw.

Na odcinku tym kursują samochody, utrzymujące stałe połączenie między Łodzią, a Łęczycą. Wczoraj gdy autobus ŁD. 1160, prowadzony przez szofera Józefa Kubiaka, zdążył do Łęczycy, na trzecim kilometrze od Łęczycy, w przeciwną stronę zdążył samochód osobowy, należący do właściciela majątku Dyszew, Jezierskiego Edwarda. Szofer autobusu, Kubiak, ze względu na panującą gęstą mgłę, podawał sygnały ostrzegawcze i jechał z szybkością niżej przepisowej. Natomiast kierowca samochodu osobowego nie odpowiadając na sygnał wjechał całym pędem wprost na autobus.

Stukiem zderzenia samochód został całkowicie zniszczony, autobus poważnie uszkodzony, pasażerowie w liczbie 17 osób

odniosło lekkie okaleczenia, odłamkami szkła natomiast jedna osoba, została ciężiej ranna i odwieziono ją do szpitala w Łęczycy.

Tegoż dnia w godzinie później, na odcinku Łęczyca—Piątek, zdarzyła się druga katastrofa samochodowa.

Samochód osobowy ŁD. 842, prowadzony przez szofera Jankowskiego Franciszka, podążył w stronę Łęczycy. Tuż pod Łęczycą, z gęstej mgły wyłoniła się przed samym samochodem para łbów końskich i nim szofer zdołał się zorientować i wstrzymać maszynę, samochód całym pędem wjechał na wóz chłopski, będący własnością Szczepaniaka Marcina.

Skutki zderzenia były na szczęście szkodliwe tylko dla zwierząt i maszyny. Oba konie zostały poranione, jednego z nich natychmiast dobito. Wóz został strzaskany. Uszkodzony został również bardzo poważnie samochód. Zarówno właściciel wozu jak i szofer wyszli bez szwanku. (w)

## „Przybłąkane psy ulegają zniszczeniu“

Czyli, że nie wolno odbierać swej zguby

Magistrat m. Łodzi komunikuje

Magistrat m. Łodzi komunikuje:

W prasie codziennej podawane są często ogłoszenia, że „przybłąkał się pies, prawy właściciel może odebrać...“ itd.

Miejski Urząd Weterynaryjny podaje do publicznej wiadomości, iż przybłąkane psy podlegają odebraniu i zniszczeniu przez Urząd

Weterynaryjny, wobec czego wzywa się mieszkańców do ścisłego przestrzegania zakazu wypuszczania psów i kotów, a to w celu szybszego i skuteczniejszego zwalczania wścieklizny na terenie m. Łodzi i zniesienia uciążliwych dla posiadaczy zwierząt zarządzeń.

# Ludność Polski wzrosła

przez 10 lat o 4 i pół miliona

Ludność polska — według ostatnich wykazów statystycznych — liczyła w dniu 1. 1. 1929 30 milionów 500 tysięcy ludności, a więc wzrosła przez 10 lat swojego istnienia o cztery i pół miliona. Dawny zabór rosyjski liczy obecnie 18 milionów mieszka w dawnej Kongresówce a reszta na dawnej Kongresówce a reszta na kresach wschodnich. Małopolska, czyli dawna Galicja liczy 8 milionów 200 tysięcy mieszkańców, a zabór pruski czyli województwa zachodnie 4 miliony 300 tysięcy mieszkańców.

Mimo bardzo licznej emigracji, która zabiera corocznie co najmniej 200 000 ludności, ludność Polski stale wzrasta o 425 000 osób w stosunku rocznym, co stanowi 1,6 naturalnego przyrostu ludności. Ludność ta jednak roznosi się nierównomiernie. Mianowicie największy przyrost ludności mają województwa wschodnie, gdzie wzrost wynosi 2 proc. rocznie, podczas gdy przed wojną współczynnik przyrostu wynosił 1,5 proc. rocznie. Ponieważ ludność Kresów wschodnich jest w dużej części niepoliska, byłby to zatem objaw, niepomysłny dla nas, jednakże uwzględnić trzeba, że na wschód, który ma najrzadszą ludność płynie dość silny nurt z województw środkowych, a ten nurt przyczyniający się znacznie do wzrostu polskości na

kresach w bardzo znacznym stopniu przyczynia się także do ogólnego przyrostu ludności na Wschodzie. Widzimy to szczególnie w r. 1923, to jest w roku największego przesilenia kolonizacji, w którym współczynnik ten wynosił 2,5 proc.

Procent przyrostu ludności na zachodzie i południowych województwach jest najniższy bo nie dochodzi nawet do jeden i pół proc. podczas gdy przed wojną wynosił w tych krajach przeciętnie 1,99 proc., mimo dużej emigracji, jaka istniała w tychże województwach także w czasach przedwojennych.

Zestawienia powyższych cyfr budzą jednak pewne i smutne refleksje z tego powodu, że wzrost ludności w kolebce Polski w województwach posiadających najwyższą materjalną i duchową kulturę jest stosunkowo najniższy, i istnieje niebezpieczeństwo, że zachodnie części Polski mogą się upodobnić do zachodnich Krajów Europy, które pod tym względem znajdują się w fatalnym położeniu.

Niebezpieczeństwo to dla Polski jest jeszcze bardzo dalekie, dzięki moralnym zasadom, na których zbudowana jest katolicka rodzina — jednak i my musimy zawsze pamiętać o tem, że niebezpieczeństwo takie istnieje.

## Katolicy pruscy

W pierwszym rządzie są pruskimi szowinistami

Według programu, podanego przez dzienniki niemieckie, w Nysie na Śląsku nie mieckim odbędzie się w dniach od 2-go do 9-go lutego r. b. kurs dla katolickiej młodzieży niemieckiej zwłaszcza Górnego Śląska, oraz innych terenów przemysłowych. Organizacją kursu zajęli się związki kościelny „Verband der Katholischen Jugend- und Jungmännervereine“.

Jednym z punktów programu jest codzienne wyświetlanie filmu „Land unterm Kreuz“, którego antypolska tendencja ogólnie jest znana.

Organizatorzy kursu pracują więc w r. 1929 przez trzy imprezy, mianowicie: przez zjazd centrowców we Wrocławiu, przez zjazd Stow. św. Augustyna, oraz przez wy-

stąpienie ks. Ułitzki na konferencji francusko-niemieckiej zmanifestowali swą niechęć do Polski i posunęli się nawet do żądania zwrotu Niemcom zachodnich terenów Polski.

Katolicy niemieccy nie powinni zapominać, że zachodnie ziemie Rzeczypospolitej przez podziały Polskie bezprawnie dostały się Prusom i że ówczesny zbrodniczy czyn rozbiorców według pojęć moralności katolickiej jest przestępstwem i grzechem. Możemy się tedy słusznie domagać przynajmniej od katolików w Niemczech, aby nie dążyli do powtórzenia grzechu Hohenzollernów, a raczej po katolicku uznali restytucję, która przynajmniej w pewnej części nastąpiła przez traktat wersalski.

## Na Ziemiach Polskich

### W 25 rocznicę strajku szkolnego

Dnia 2 lutego br. urządzony będzie w Piotrkowie uroczysty obchód 25-lecia strajku szkolnego w tamtejszych szkołach. W związku z tem odbędzie się w Piotrkowie zjazd uczestniczek i uczestników strajku.

Obchód ten odbędzie się w gimnazjum żeńskim p. Heleny Trzciskiej przy ul. Słowackiego 9 (dawne gimnazjum rosyjskie żeńskie).

### Harakiri

Do zamieszkałego w Chropałowie w powiecie świętochłowski Karola Bombki przyjechał w odwiedziny jego starszy brat, Teofil, 44-letni robotnik, który skarżąc się na niepowodzenie życiowe, rozpiął sobie brzytwą brzuch.

Samobójcę odwieziono do szpitala, gdzie mimo natychmiastowej pomocy, w strasznych męczarniach zmarł.

### Wystawa prób i wzorów w Grodzisku Maz.

W dniu 18 bm. popoł. wojewoda warszawski, inż. St. Twardo, dokonał otwarcia ruchomej wystawy prób i wzorów przemysłu krajowego w Grodzisku Mazowieckim.

### Szubienica

W więzieniu lubelskim wzniesiono szubienicę na której w tych dniach zawieszono Stanisława Jabłońskiego który w listopadzie 1928 roku wymordował całą rodzinę Adamczuków we wsi Wojsławice w pow. chełmskim, a następnie dla zatarcia śladów podpalił dom i zabudowania. Dla dokonania egzekucji przyjechał do Lublina kat Maciejewski.

### Lat pła marzędziem śmierci

Na ulicy w Grodzisku pod Sosnowcem górnik Kazimierz Koprowski, idąc do pracy zaczepił przechodzącego Jana Nowaka. W wyniku sprzeczki Koprowski uderzył Nowaka lampą górniczą tak silnie w głowę, iż ten niebawem zmarł.

75

(Wyciąć i zachować)

## PONURY DOM

— Więc niema drogi po skałę na szczyt? Wstrząsnął głową.

— Jest droga przez pieczarę, tylko cała sztuka w tem, żeby ją znaleźć — odparł. — Jedna droga? Dziesięć! Powiadam pani, ta skała podziurawiona jest, jak piaster miodu. Niewiele wody upłynie, a wszystko zawali się i szczytnie, jak piana na szklance piwa! Słyszałem, jak Daver to mówił, a szalony Jack przyznał mu rację. Szalony? Chciałbym mieć jego rozum! Powiada, że trzeba, panie, zrobić porządek z Reederem, czy tak? Hm, hm! Cmentarze pełne są ludzi, którzy chcieliby zrobić porządek z Reederem!

### ROZDZIAŁ XVII.

Zdawało się, wielki przeszły, zanim fala odpływu odwróciła się i zwolna, hałasliwie pęknęła się poczęła po wybrzeżu. Przez dłuższy

czas Małgorzata pozostawała we wnętrzu sama, bowiem Brill co chwila robił rekonesans do wylotu jaskini. Chciała iść razem z nim, ale wytłumaczył jej, jakie przeszkody będzie musiała zwalczać.

— Jest ciemno, jak w rogu. Dopiero kiedy przypląw się wzmocze i woda napłynie do pieczary, światło odbite od powierzchni pozwoli zorientować się w kierunku drogi.

— Czy tam jest kto?

Skinął głową.

— Dwóch ludzi. Opukują i obrządzają łógz. Teraz tkwi na suchym dnie kanału jak na miełźnie. Ale jeszcze chwila, a popłynie.

Już pierwszy wir wody otaczał ich stopy kiedy detektyw wyszedł z jaskini, skinieniem przyzywając dziewczynę do siebie.

— Proszę iść tuż przy ścianie — rzekł szeptem — i trzymać się mojego rękawa.

Poszła za nim posłusznie. Skręcił w lewo i teraz posuwali się po lekko spadzistej, niemal poziomej drożynie. Nim zagłębili się w onok! pieczary, ostrzegł ją, aby pod żadnym

pozorem nie ważyła się mówić, a nawet szeptać: jeżeli ma coś do zakomunikowania niech złoży ręce w trąbkę i powie na ucho. Jaskinia była tak skonstruowana, że najdłuższy szmer urastał do rozmiarów krzyku.

Podezas gdy czekali na wybrzeże, nakreśliła lewo. Małgorzata myślała, że idą przez skalny korytarz: dopiero potem oceniła potworne wymiary tej przez wodę wyżłobionej kawerny. W pewnej chwili przewodnik wyciągnął rękę za siebie i dotknął jej prawej dłoni, dając znak, że skręcają na prawo.

Podezas gdy czekali na wybrzeże, nakreślił na piasku niezgrabny plan sytuacji i zapewnił dziewczynę, że ława skalna, po której iść im wypadło, ciągnie się w dół bez przeszkód. Ścisnął jej rękę na znak, że zatrzymuje się schylił tułów i zbadał pomacku dół skalnej ściany, przy której zostawił buty. Posuwali się wciąż w górę. Powoli, jak przez mgłę, zaczęli widzieć, chociaż cała pieczara tonęła jeszcze w mrokach i kontury daj-

(D. c. n.)

# Wybory na najpiękniejsze swego kraju

## Miss „Turcja”

Na konkursie piękności, urządzonym przez stambulski dziennik „Cumhuriyet”, została uznana za najpiękniejszą córkę Turcji panna Mübeidel Namik, zyskując sobie ten tytuł „Miss Turcji 1930”.

## Nowa „miss Austria”

Tegoroczny wybór królowej piękności w Austrii obdarzył tytułem „miss Austrii” p. Ingeborg v. Grienberger z Knittelfeld w Styrii. Jest to piękna, zaledwie 18-letnia blondynka, córka miejscowego inżyniera.

## Miss Polska

Prasa niemiecka, podaje nową fotografię nowej „miss Poland”, o której dokonanym wyborze u nas nic jeszcze wiadomo. Jest nią artystka sceniczna p. Helena Makowska z Warszawy, która została wybrana w Warszawie królową mody na rok 1930. Wiadomość tę zrozumiała mylnie prasa niemiecka i umieszcza fotografię pięknej p. Makowskiej, jako nowej „miss Polonii”.

## Miss Rumunja

Dokonany pod protektoratem największego dziennika bukareszteńskiego „Universul” wybór Miss Rumunii na rok 1930 padł na pannę Zoe Dona, córkę generała, studentkę uniwersytetu w Bukareszcie.

Wybranka liczy lat 19. Ojciec jej poza swą karierą wojskową znany jest jako powieściopisarz, stryj był wybitnym poetą, a dzisiaj zasłużonym działaczem społecznym i ministrem.

## Wybór miss węgier

Odbył się w Budapeszcie wybór królowej piękności na rok 1930. Wybranką jest 17-letnia mieszkanka Budapesztu, Marja Papsz. Jej ojciec był oficerem marynarki i zginął w czasie wojny.

## Miss Germanja

Wczoraj w Berlinie tytuł miss Germanji przypadł w udziale 18-letniej uczennicy szkoły dramatycznej Reinhardta Dorocie Mitokowskiej, której polskie pochodzenie jest niewątpliwe. Tytuł miss Italii na rok 1930 przyznano Mary Mriam, artystce dramatycznej.

„Miss Austrija” została 18-letnia córka inżyniera panna Ingeborg von Grünberger ze Styrii. Miss Turcją wybrano 18-letnią Mübeidel Namik.

Miss Polonia 1930 r. znajduje się jeszcze „w tyglu”.

# Czworonożni opiekunowie

## Gdzie ociemriali mogą się zaopatrzyć w przewodników

W Bydgoszczy na Wilczaku istnieje zakład tresury psów, stworzony na wzór słynnego zakładu berlińskiego. Kierownikiem tej instytucji w Bydgoszczy jest p. Buda. Zakład został odznaczony na Wystawie Wodnej w Bydgoszczy i na Wystawie drobiu i psów w Toruniu medalami oraz za zapatrzenie około 120 ociemniałych wojaków psami — przewodnikami „Krzyżem zasługi” przez Rząd.

Wspomniany zakład pozatem utrzymuje stale ca 70 psów różnej rasy w tresurze, urządza corocznie w porze letniej najrozsławniejsze pokazy tresury psów. W zakładzie tym odbywa się wychowanie i tresura psów dla ociemniałych.

Tresura psów podlega ściśle fachowej a wytrwałej, dość trudnej i czasowo niebezpiecznej pracy. Jakkolwiek pies jest stworzeniem bardzo pojętnym, to jednak potrzeba dużo cierpliwości i zabiegów wychowawczych, opartych na długoletnich doświadczeniach, aby przysposobić go do rozumnej współdziałalności z człowiekiem.

Najlepszym okresem, w którym pies pojmuje sposoby i formy wychowawcy, jest

okres po ukończeniu jednego roku życia. Wtedy zamyka się psa do osobnej zagrody i bierze się go dwa razy dziennie do tresury ucząc najpierw posłuszeństwa, aby szedł dobrze przy lewej nodze. Dalej przyzwyczajają się go do siadania i warowania na każdy rozkaz, aportowania różnych skoków, obrony osobistej i specjalnej obrony przeciw złodziejom.

Tresura psa, przewodnika dla ociemniałych podlega znacznie większej troskliwości, której trzeba poświęcić czasokres 4—5 miesięcy. Takiego psa najpierw uczy się systematycznie słuchania wszelkich rozkazów, zwraca mu się specjalną uwagę na umiejętne prowadzenie ociemniałego przy wszelkich przeszkodach na drodze. Ociemniały, pragnący takiego psa-przewodnika do użytku i obrony jego, musi przez 3 tygodnie przebywać w zakładzie tresury psów, aby przyuczyć się i poznać wszelkie sposoby obchodzenia się z nim.

Taki czworonożny opiekun nieraz staje się jedynym, szczerym przyjacielem kaleki.

# KU CZCI POLEGŁYCH POLAKÓW

## Pomnik w amerykańskim mieście

W mieście Grand Rapids w Stanach Zjednoczonych wzniesiony został ostatnio ze składek poszczególnych towarzystw polskich piękny pomnik ku czci poległych w czasie wojny światowej i pochowanych na miejscowym cmentarzu katolickim żołnierzy amery-

kańskich polskiego pochodzenia.

Na cokole pomnika umieszczony został napis w języku polskim i angielskim „Polskim bohaterom wojny światowej — Grand Rapids Michigan”.

## Humor

Dzenteimen panujący nad sobą.

— Proszę numer 127 325.. Dziękuję pięknie.. Czy tam straż pożarna?

— Tak jest

— Czego pan sobie życzy?

— Najmocniej przepraszam, że panom przeszkadzam w pracy. Ale jeśli panowie macie trochę czasu, to mógłbym podać pewną wiadomość, która może panów zainteresuje, w mem mieszkaniu wybuchł pożar

## LUNATYK.

Pewien lunatyk idzie w nocy w koszuli przez ulicę. Zatrzymuje go policjant.

— Hej, panie, jak pan śmiał tak wyjść na ulicę?

Zbudzony lunatyk jąka się: — Ja.. przepraszam pana, ale.. ja jestem lunatyk.

— Jakiego pan wyznania, to mi jest obojętne, ale w takim stroju po ulicy panu chodzić nie wolno!

## NA BALU.

Na salę balową wchodzi dama w przeziębienie zielonej sukni ubranej, jaskrawymi kolorami, czerwonym, złotym i niebieskim.

— Oto klasyczny przykład choroby paupuziej — powiada ktoś z gości balowych

## U PIEKARZA.

Służąca przychodzi do piekarza.

— Wczoraj w ciastku była mucha

— To pewnie był rodzynek.

— Nie, panie, to była mucha.

— Dobrze, nie będę się spierał, niech ją panienska przyniesie, to zamienię ją na rodzynek.

## Rozmówki.

— Ona jest znacznie starsza, niż wygląda.

— Tak. A co gorsze, że wygląda tak jakby była znacznie starsza niż wygląda.

## W SĄDZIE.

Oskarżony znudzony rozprawą do swe go obrońcy.

— Panie mecenasie, to wszystko strasza mnie nudzi. Jakże to długo jeszcze potrwa

— Dla mnie: dwie godziny, dla pana dwa lata

## NA WYCIECZCE W G. RACH.

Do zasapanego wchodzeniem na szczyt starszego jegomościa woła z entuzjazmem młoda panienska.

— Ach, ojcuzulku, spójrz, jak tam ładnie na dolinie!

— Też pomysli! — odzywa się ów starszy jegomość — ciągnąć kogoś z doliny na szczyt, żeby się zachwycać, jak pięknie na dolinie!

## W SKLEPIE TABACZNYM.

— Panie szanowny, to cygaro jest takie że może pan niem poczęstować najlepszego przyjaciela.

— Ślicznie, ale wołałbym żeby mi pan pokazał takie, które sam mógłbym wypalić z przyjemnością.

## DELIKATNA PRZYM WKA.

— Wie pan, panie Biedulski, co spojrzę na pana, — to mi się zaraz Klepacki przypomina.

— Ciekawe! Dlaczego??

— A bo mi jest winien pięćset złotych i dotąd nie oddał.

## OFIARA POMYŁKI SĄDOWEJ.

Zima. Nad Wisłą pod mostem rozmawiają dwaj włóczędzy.

— Tak, Tak — odzywa się jeden — zostałem wykończony przez omyłkę sądową..

— I ja jestem ofiarą pomyłki sądowej..

— No, no..

— Moja sprawa dziś była w sądzie i wyobraź sobie na taką niepogodę mnie wnieśli.

# ZYCIE GOSPODARCZE

## Budowa montażowej fabryki samochodowej Stawia ją General Motors pod Warszawą

Jedną z gałęzi wytwórczości przemysłowej, która wyjątkowo wytrwale trzyma się na pozycjach zajętych w latach ubiegłych jest przemysł samochodowy.

W roku stagnacji ogólnej, jakim był rok 1929, liczba sprzedanych w Polsce samochodów nie tylko nie spadła, lecz nawet wzrosła do 10,000 wozów (w r. 1928 sprzedano około 9 tysięcy wozów).

Cyfry te dowodzą, że polski rynek samochodowy daleki jest od nasycenia. Samochód stał się w znacznej mierze przedmiotem niezastąpionym, artykułem pierwszej potrzeby. Linje autobusowe mają coraz liczniejszą frekwencję, muszą zastępować stare i kupować nowe wozy. Motor wypiera stale i bardzo skutecznie konia w miastach, obniżając koszty transportu a więc i ceny towaru.

W związku z depresją gospodarczą w roku ubiegłym, dał się zauważyć spadek sprzedaży samochodów droższych, luksusowych, a jednocześnie wzrost zbytu samochodów tańszych.

Jedną z firm, która najszybciej zorientowała się w nadchodzącej koniunkturze, była General Motors Corporation. Firma ta położyła nacisk na sprzedaż swych „Chevroletów”, świetnie dostosowanych do stanu dróg w Polsce, partycypując dzięki tej taktyce w 33 procentach ogólnej sprzedaży w Polsce w r. 1929.

Kryzys ekonomiczny, trwający obecnie w Polsce, zmusił General Motors do zmiany stawienia sprzedaży.

W związku z tem dokonano nieznacznej

redukcji personelu, celem wzmocnienia organizacji wewnętrznej i dostosowania jej do zmienionych warunków rynkowych.

Recesja gospodarcza nie niepokoi jednakże dyrekcji General Motors, która jest zdania że rok bieżący będzie lepszy od ubiegłego.

Towarzystwo nie tylko nie zamierza osłabiać swej działalności na terenie Polski, lecz przeciwnie będzie ją stopniowo wzmacniać.

Wymownym tego dowodem jest zatwierdzony już przez generalną dyrekcję Towarzystwa plan zwiększenia ilości placówek w roku 1930 do 120 (obecnie jest 35 placówek sprzedaży), co stanowi trzykrotny wzrost. Niezwykle ważne dla rozwoju obsługi motorowej w Polsce jest postanowienie budowy fabryki montażowej General Motors pod Warszawą.

Teren pod nową fabrykę jest już zakupiony pod Ożarowem.

Należy zaznaczyć, że montowane już obecnie w Polsce nadwozia „Chevroletów” są w 62 proc. dziełem rąk robotnika i materiału polskiego.

Z chwilą uruchomienia montowni (budowa rozpocznie się za 2 miesiące) procent ten będzie się stopniowo zwiększał na korzyść robotnika i materiału krajowego.

Fabryka montażowa stworzy bezwzględnie pomocniczy przemysł samochodowy, dający pracę licznej rzeszy polskich robotników.

Rok ubiegły był rekordowym dla produkcji samochodów „Chevrolet”, która doszła do 1,350,000 wozów na całym świecie.

## Kupiectwo a reforma prawa handlowego

konieczna reforma materialnego i procesowego prawa

W Stow. kupców polskich w Warszawie odbyła się konferencja poświęcona zagadnieniu reformy prawa sądowego.

Obecny wymiar sprawiedliwości w zakresie prawa prywatnego co do przemysłu i handlu nie odpowiada potrzebom życia. Niezbędna jest radykalna reforma zarówno materialnego prawa handlowego, jak i prawa procesowego. Kryzys w tej dziedzinie przeżywany jest nie tylko w Polsce, lecz bodaj w całej Europie. Cechuje go między innymi wielki rozwój sądownictwa polubownego oraz budowa przez państwo wielorakich i specjalnych sądów o najrozmaitszych kompetencjach. Jest zrozumiałe że dziś obowiązujące prawo handlowe, oparte na zasadach ustalonych w zupełnie odmiennych warunkach gospodarczych, stało się prawem przestarzałym. Najbardziej zasadniczymi postulatami współczesnego życia gospodarczego w omawianej dziedzinie jest bezpieczeństwo obrotu i szybki wymiar sprawiedliwości. Ponadto jeżeli prawo odpowiadać ma wymaganiom gospodarczym, musi je wybitnie cechować tendencja chronić wierzyciela. Ten ostatni postulat ma przeważającym celem

ogólne uporządkowanie i polepszenie niezdrowych stosunków oraz ugruntowanie rzetelności handlowej. Przeżywany kryzys gospodarczy i u nas uwypuklił i wydobyl na zewnątrz te pierwiastki niesolidności, które niestety w stosunkach powojennych prawie na całym świecie bujnie się rozpleniły.

Proces i egzekucja nie może być źródłem kilkuletniego moratorium, jakie niesumienne dłużnik narazając na wielkie straty wierzyciela, zwykle uzyskuje.

Na konferencji podkreślono również, iż wybiegi niesumienne dłużników nie tylko godzą w interesy ich bezpośrednich wierzycieli, lecz, umożliwiając im sprzedaż towarów, poniżej właściwej ceny kosztu przez przenoszenie strat na wierzycieli, tem samem podrywają radykalnie zdolność konkurencyjną ogółu solidnego kupiectwa i dezorganizują obrót gospodarczy. To też zebani przyłączyli się jednomyślnie do uchwały ogólnopolskiego zjazdu kupiectwa, odbytego na jesieni ub. r. w Poznaniu, która w głównych zarysach zawierała te same postulaty.

## Wymiary podatkowe tego roku

Nie będą niższe niż w roku ubiegłym

Na zjeździe naczelników Wydziałów Izby Skarbowych, który się ostatnio odbył w Ministerstwie Skarbu wygłosił obszerny referat w sprawie sytuacji podatkowej naczelnik Paweł Michalski.

Jak wynika z referatu, władze skarbowe posiadają dostateczne dane, stwierdzające stan depresji gospodarczej, panującej w kraju.

W wyniku dyskusji jaka się w związku z referatem rozwinęła, przyjęto ogólną uchwałę w tym sensie, że wymiar podatkowy w roku obecnym powinien być utrzymany w ramach wymiaru zeszłorocznego.

Należy więc oczekiwać, że wymiar podatku obrotowego, jak również dochodowego, nie będzie bardziej uciążliwy niż w roku ubiegłym.

Oczywiście uchwała ta chroni podatników tylko przed grubymi nadużyciami t. j. możliwością grubego przecenienia ich obrotów. Obroty bowiem za rok 1929 nie będą mogły być oceniane wyżej, niż w roku poprzednim — w wobec stałej dotychczasowej praktyki urzędów skarbowych stanowić będzie już pewną znaczną ulgę.

Z doświadczenia jednak wiemy, że obroty w r. 1929 były niższe, niż obroty w roku 1928, który był okresem dobrej koniunktury.

Okoliczność tę urzędy podatkowe będą musiały uwzględnić nie tylko w interesie podatników, ale i w interesie utrzymania zakładów obecnie warsztatów pracy.

## Na rynku akcyjnym

Obrotu na giełdzie dewiz na poziomie niezmiennym

W tygodniu ubiegłym panowała na rynku akcyjnym w dalszym ciągu zupełna martwota. Zarówno podaż jakoteż popyt były małe. Interesowano się jedynie w nieco większym stopniu akcjami Banku Polskiego ze względu na wysoką dywidendę Banku za rok 1929.

Akcje przemysłowe były w zupełnym zaniechaniu. W dziale papierów procentowych zaznaczyło się pewne ożywienie, zarówno w obrotach pożyczkami państwowymi jakoteż listami zastawnymi. Silną zwyżkę osiągnęły obydwie premjówki.

Obroty na giełdzie dewiz utrzymały się na poziomie niezmiennym. Cafe zapotrzebowanie pokrywał Bank Polski, przy małym udziale banków prywatnych.

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosiło na 10 stycznia r. b. 39,96 proc., pokrycie kruszczo-wo-walutowe 52,81 proc. wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych 57,66 proc.

Stopa dyskontowa Banku wbrew krążącym pogłoskom ma być narazie utrzymana na dotychczasowym poziomie.

Dewizy New-York notowano w tygodniu ubiegłym 8,896 — 8,898, kable New-York 3,914 — 3,916, dolary w obrotach oficjalnych 8,879, a prywatnych 8,87 $\frac{1}{4}$  — 8,87 $\frac{3}{4}$ . Kursy dewiz europejskich większym zmianom nie ulegały.

# ROZMAITOSCI ZE SWIATA

## Tajemnica biletu okrętowego

Czy podróżnym był morderca czy zamordowany adwokat angielski

Policja angielska i francuska sili się równocześnie nad rozwiązaniem zagadki zniknięcia pewnego adwokata angielskiego Dawida Philipsa, który jeszcze 20 listopada r. z. wyjechał z domu, powiadając, że ma do załatwienia jakąś małą sprawę w Paryżu.

Początkowo zniknięcie jego wyglądało, jak ucieczka defraudanta, albo tajemnicza miłosna sprawa, w którejby Philips starał się zniknąć z przed oczu czekającej jego żony. Ale przypuszczenia te rozwiewa fakt, że Philips wyjechał z domu z małą tylko walizką w rękę i zabrał ze sobą nie więcej pieniędzy niż 19 funtów szterlingów, to jest poniżej tysiąca złotych, a z taką kwotą nie ucieka się ani do Ameryki, ani nie urządza miłosnej eskapady.

Z czasem sprawa ta zaczęła jeszcze więcej nabierać tajemniczości. Przedewszystkiem stwierdzono, że Philips wsiadł na okręt „Maid of Orleans” który miał go przewieźć przez kanał La Manche na stronę francuską, ale we Francji w Boulogne wcale z niego nie wysiadł.

Powtórnie niedawno temu w Boulogne zgłosiła się do policji pewna dama, która przedstawiła się jako żona Philipsa i ofiarowała się pomocą w poszukiwaniach męża, a była tak dobrze poinformowana o podróży Philipsa, że wiedziała nawet, iż jego bilet okrętowy nosił nr. 32222.

Damę zapytano, czy przypadkiem mąż jej nie miał jakichś przyjaciółek we Francji, na co ona odmówiła wszelkiej odpowiedzi, a że nie miano przeciw niej żadnych podejrzeń, więc po zwykłych przyrzeczeniach, że się zrobi wszystko, co będzie można, odprawiono ją grzecznie z komisariatu.

Tymczasem, kiedy wiadomość ta doszła do dzienników i dotarła do Angli, prawdziwa żona Philipsa oświadczyła, że nigdy do Boulogne na poszukiwania męża nie wyjeżdżała, ale potwierdziła, że istotnie bilet jej męża nosił nr. 32222! Skąd nieznajoma dama wiedziała o tym numerze w Boulogne, skoro Philips tam nie dojechał i kim była, oto są dwa pytania, któreby mogły bardzo pomóc do rozwiązania zagadki, gdyby nie to, że dama znikła bez śladu.

Narazie istnieje podejrzenie morderstwa, dokonanego przed wylądowaniem. Drugie zaś przypuszczenie twierdzi, że Philips wcale z Anglii nie wyjechał, że padł ofiarą mordu jeszcze przed wstąpieniem na okręt, a za biletem jego podróżował morderca. Lecz w takim razie jaki był cel morderstwa, skoro Philips przy sobie pieniędzy nie miał?

Tajemnicza ta sprawa ma wszelkie szanse, że podzieli los zagadkowych zniknięć Anglików we Francji, jak np. śmierć pielęgniarki miss Daniels, albo jak zamordowanie pani Wilson, które pozostały dotychczas tajemnicą.

## ZACHOD SŁONCA I NOC NA KSIĘZYCU

Pierwsze zdjęcie filmowe, dokonane przez Instytut Carnegiego

O pierwszym zdjęciu filmowym zachodu słońca na księżycu podaje jeszcze następujące szczegóły prasa amerykańska. Zdjęcia dokonano z obserwatorium Muont Wilson w Kalifornii. Zdjęcia dokonano z odległości 250 tysięcy mil, zapomocą kamery, zaopatrzonej w teleobiektyw o średnicy 250 cm.

Dzień na księżycu trwa 650 godzin, to jest tyle, ile potrzebuje do obrotu dookoła swej osi. To też i zachód słońca odbywa się na księżycu dość długo. Teleobiektyw był zwrócony w stronę tarczy księżyca w ciągu 5 godzin. Reprdukowanie na srebrnym ekranie zdjętych obrazów trwało zaledwie 90 sekund.

Cóż więc widzi człowiek na płótnie podczas ekspozycji tego obrazu? Cień za cieniem przesuwa się i zapada w krater księżyca. Temperatura w tym czasie obniża się gwałtownie, — zwłaszcza, że na księżycu ziemia prawdopodobnie atmosfery, któraby potrafiła zachować pewne ilości ciepła.

Instytut Carnegiego filmuje w dalszym ciągu noc na księżycu. Gdy cały film będzie gotów, otrzyma go Europa dla wyświetlania we wszystkich miastach. Nie będzie to widowisko tanie, gdyż Amerykanie zechcą zapewne zwrócić sobie część kosztów, które są bardzo wielkie.

## „Hi Esmaro”

Największy i najwspanialszy jacht świata

„Hi Esmaro”, prywatny jacht wycieczkowy, spuszczony ostatnio na wodę, jest zbudowany za największy i najbardziej luksusowo urządzonego statek tego rodzaju. Właścicielem „Hi Esmaro” jest Mr. Manville, amerykański król azbestu, którego córka poślubiła w roku ubiegłym hr. Folke Bernadotte siostrzeńca króla Szwecji.

Twierdzi on, że jacht ten będzie obsługiwał prywatną szwedzko-amerykańską linię okrętową rodziny Manville'ów, gdyż zamierza corocznie udawać się nim w podróż do Sztokholmu, aby odwiedzać mieszkającą tam stałą córkę. Koszt budowy jachtu wyniósł około 12 milionów złotych. Statek jest ostatnim wyrazem techniki, wygody, szybkości i komfortu.

Mierzy on 100 metrów długości, jest zaopatrzony w dwa 8-cylindrowe motory dieslowe, szybkość zaś jego dorównuje niemal szybkości nowoczesnych transatlantyc-

kich okrętów linjowych. Maszyny pracują bezgłośnie i bez najmniejszej wibracji, nawet przy największej szybkości. —

Wnętrze statku przypomina najwspanialszy haagarów kalifornijski. Elektryczne windy, telefony, radio, silny telegraf bez orutu, pozwalający na porozumiewanie się z obiema stronami Oceanu; specjalne urządzenie, zapobiegające kołysaniu statku — wszystko to składa się na najwyższą wygodę. Poza to na jachcie znajduje się orkiestra, instalacja do demostrowania filmów dźwiękowych, sala gimnastyczna, basen pływacki i sale sportowe. Statek jest ogrzewany elektrycznością i chłodzony, w razie pobytu w klimacie tropikalnym.

Załoga „Hi Esmaro” składa się z 60 ludzi, miejsc dla pasażerów jest 30. Pierwszą podróż piękny ten jacht odbędzie wczesnym latem bieżącego roku.

## Kronika światowa

Król angielski przemówi do złotego mikrofonu

W królewskiej galerji Izby Lordów w Londynie ustawiono 27 mikrofonów, które mają służyć do transmitowania mowy, jaką król angielski wygłosi z okazji otwarcia konferencji morskiej, w dniu 21 stycznia. Ponadto ustawiono jeszcze 17 mikrofonów dla amplikacji głosu. Król stanie przed specjalnym mikrofonem, który stale jest używany do jego przemówień. Jest on sporządzony ze srebra i złota. Pierwszy raz użył król mikrofonu tego podczas otwarcia wystawy w Wembley.

Remarque rozwodzi się

Autor głośnej książki „Na zachodzie bez zmian”, która przyniosła mu milionowa fortuna — rozwodzi się ze swoją żoną. Jest to tem dziwniejsze, że pani Remarque, kobieta niezwykle urody porzuciła ognia swego bogatego pierwszego męża, aby poślubić uboższego, skromnego wówczas redaktora jakiegoś małego czasopisma. Eryka Marię Remarque'a.

Afganistan płaci długi Amanullah


Były król Afganistanu Amanullah zakupił podczas swego pobytu w Berlinie rozmaitych towarów za kilka milionów marek. Król uzyskał na pokrycie swych długów od po wiedeńi kredyt w Niemieckim Towarzystwie Kredytowym. Nowy rząd afganistański powiadomił obecnie odnośnie instytucji niemieckiej, że przyjmie wszystkie długi Amanullah.

Cenne prezenty ślubne

Prasa włoska donosi, że księżniczka Marija Józefa otrzymała z okazji swego ślubu liczne podarki ślubne, wśród których na uwagę zasługują cenne dary następcy tronu. Podarował on swej małżonce słynny naszyjnik z pereł, odziedziczony po swej babce, królowej Małgorzacie, a ponadto ofiarował jej olbrzymi rubin wielkiej wartości, należący ongiś do Wiktora Emanuela I. Senat włoski ofiarował wielki kałamarz złoty, reprodukujący grupę koni stojących naprzeciwko Kwirynału. Wreszcie królowa dorowała swej synowej wspaniałą djadem brylantowy.

Niebezpieczne pieski

Norweska rada państwa wydała prawo o zakazie wwozu niemieckich owczarków i doberman — pińcherów. Obie te rasy psów uznano za niebezpieczne dla życia ludzi, bowiem w jednym tylko roku w Oslo owczarki i dobermany pokąsały 83 osoby.



**OSTRZEZENIE.** Chąc nabyć proszek naszego wyikobu należy przy kupnie zaaccentować wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM” Gą sieckiego znany od lat trzydziestu Zwracajcie uwagę i od rzucajcie uporczywie polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowania.

# Na błędne drogi

Najbardziej może ceną zaletą sanacji, była jej brutalność, nierobienie sobie nic ani z ludzi ani z obowiązujących ustaw.

Wyraźne kpiny z dotychczasowych form rządzenia, z wręcz nieprzytomnej demagogii ukrytej pod figowym liściem parlamentaryzmu, który pograżył Polskę w odmętę nędzy i głodu — zjednały sanacji więcej sympatyków — niżby się to powierzchownie zdawać mogło.

Najwięcej zagmatwane sprawy, najbardziej zawikłane węzły gordyjskie — i niezmiernie rzeczowe udawadnianie niekonstytucyjności tych, czy innych peczyni — przecinano, z niezmierną kurtuazją i rozbijającą poprostu propozycją... pocałowania.

Nie twierdzimy, aby stosunki z mężami tego pokroju, sprawiały specjalną przyjemność — lub mogły stanowić przedmiot zachwytu inteligentniejszej części społeczeństwa polskiego — jeżeli pominiemy tu milczeniem panią Jehanne Wielopolską i kilka innych niewiast, którym już pozostał tylko jedynie kult do tego rodzaju przejawów męzkości.

Ale z drugiej strony, te charakterystyczne cechy sanacji wzbudzały uzasadnione nadzieje, że wręcz niepoczytalny system socjalno-demokratyczny, pod banderą którego, zeglujemy już od czasów rządu lubelskiego, — wreszcie łeb skreśli i powoli nasza Fajdania — zamieni się w Polskę, rządzącą się zdrowym rozumem, według norm zachodnio - europejskich.

Bo przecież nieśmiertelnym jest głupstwem, ludzi się nadzieją, że Sejm, składający się z różnych wierzchosławickich Wicków i robotniczych Jędrusiów — zmieni w ten sposób ordynację wyborczą — aby uniemożliwić wejście do Sejmu — samym sobie.

O taką autokastrację i dobrowolne zrzeczenie się przywilei członków naszego WCIK'a i djet poselskich, trudno posądzać obrońców pracującego proletariatu, którzy na tym busi nenie dosyć już zarobili i mają nadzieję jeszcze coś niecoś zarobić.

Racją bytu tedy sanacji — była twarda pięść, bezwzględność, wyraźne kpiny z przed stawicieli ludu i to odjum zamachu, — które pozwalało, jednym zamachem pióra, przydzielonego do borykania się z Sejmem pułkownika czy generała — zmienić ordynację wyborczą, utworzyć jednomandatowe okręgi zawiesić na kolku, obłąkane świadectwa socjalne, komulne, uporządkować wreszcie podatki.

Bo przecież nie trzeba dowodzić, iż naszym celem jest pozostanie najdalej na Wschód wysuniętą placówką Zachodu — rezygnując jednocześnie z dotychczasowego proletariackiego stanowiska najdalej na Zachód wysuniętej placówki Wschodu Europy.

Polska jest jednym z najbogatszych krajów i niemal wszystkie bolączki naszego życia społecznego, nędza i głód — pochodzą li tylko z tego tytułu, że koniecznie staramy się przerobić Polskę na Polszewję. — co rzecz prosta — daje rezultaty zbliżone do wzorów u naszego sąsiada z nad Wołgi.

Z chwilą, kiedy ster rządów ujął w swe ręce prof. Bartel, Europejczyk w każdym calu, który wierzy święcie, iż „falszywą grą” — uda mu się pogodzić czarne z białym, gorące z zimnym, Trąbczyńskiego z Jędrusiem Moraczewskim lub salwarsan z kiłą. — Kwestja zmieniła się zasadniczo

Takie same złudne sny miewał w swoim

czasie p. premier Kiereński i czem to się skończyło — nie trzeba chyba powtarzać.

U nas tego rodzaju polityka — najgorsze tylko może wydać owoce, gdyż jedyną wskazaną tu drogą, jest cięcie chirurgiczne, — DO-KOŃCZONY ZAMACH, jaknajszybsze doprowadzenie do starcia mądrości talmudycznej Marksa ze zdrowym instynktem narodowym.

Wszelkie mydlikowanie, odraczanie tego przesilenia, wyczekiwanie gorszych warunków i dalszego osłabienia organizmu narodu prowadzi tylko do nieuchronnej katastrofy.

Przy tym kursie polityki, szaherek z Ignacem, kokieterijnym uśmiechów do Wicusia, perskiego oczka do p. Nuchima, sanacja straciła, rację swego istnienia i bez walki oddaje to, co ciężką zdobyła walką.

Obawiamy się, że usługi prof. Bartla w tym kierunku będą takie same jakie Dalilla wyświadczyła nieboszczykowi Samsonowi...

A. S.

## Ku pamięci krwawych szlaków 1863 roku

### W rocznicę powstania styczniowego

#### Powstanie styczniowe.

Ileż w tych dwóch słowach mieści się wspomnień o tragedji tych szarych, uzbrojonych w dubeltówki rycerzy, nieodrodnym potomków Dąbrowskiego i Kościuszki, tych — którym głęboko ukocznienie Ojczyzny kazało „iść na śmierć po kolei, jak kamienie przez boga rzucone na szanec”.

Te krwawe walki, stoczone w powstaniu styczniowym 1863, na ciernistym nierzaz szlaku naszej historii, sięgają wyznacznik teraźniejszości. Rozważamy powiem szczegóły.

Nad Polską zawisła czarna jak otchłania straszliwa niewola. Rozszalały Moskale, chcąc okrucieństwem stłumić zapal powstania, rzucali się na bezbronne wsie i miasteczka, parli, pędzili, grabili, wieszali, z ziemą ruwiali dosytek zginiały i wieszciano. Miał młodzi polskiej, tegi wówczas poborem polsi szablami zwycięzców.

Bohaterskie postacie początkowych i późniejszych wodzów powstania wprawdy w pouziew wielkich polityków na widowni europejskiej.

Stoczono ogółem przeszło tysiąc bitew i potyczek, których rezultatem był zgon bohaterów z orężem w ręku awadziestupięciu tysięcy powstańców, nie licząc męczenników i tych setek tysięcy zesłanych na Syberję bojowników.

Od samego początku powstania, t. j. od dnia 22 stycznia 1863 r. akcji tej towarzyszyło niepowodzenie, co tłumaczy się brakiem dobrej organizacji, złem uzbrojeniem powstańców, a przede wszystkim fatalną porą roku.

Chwilowo tylko powstanie zyskało nieco na sile, kiedy dyktatorem powstania staje się Marjan Langiewicz, po którego upadku tworzy się tak zwany Rząd Narodowy.

Śmierć coraz bardziej kosila szeregi powstańców; klęska szła za klęską; zagranica nietylko nie pomogła Polakom, ale im jeszcze zaszkodziła. Członkowie Rządu Narodowego jak Romuald Traugutt, Krajewski, Jeziorański i inni dostali się w ręce moskiewskie i dn. 5 sierpnia 1864 r. zginęli na stokach warszawskiej Cytadeli. Powstanie zostało stłumione; dwugłowy orzeł moskiewski rozpostarł zwycięsko swe pokrwawione szpony ponad ziemią polską.

Tak więc powstanie styczniowe było ostatniem ogniwem krwawej tragedji i martyrologji powstańczej narodu polskiego.

Krew naszych powstańców o wolność umiłowanej Ojczyzny nie poszła jednak na marne; stała się twórcą nowej mocy ducha polskiego, który wstąpił później w wskrzeszone w wielkiej wojnie narodów — ciało Polski zjednoczonej i niepodległej.

Razem z nami — młodem pokoleniem — żyje jeszcze ożywcem technieniem wolności garstka czcigodnych weteranów z 1863 r. Cześć im i hołd ołęboki.

Ich hasło z czasów powstania „Dla Ciebie Polsko i dla Twej chwały” — niechaj nam będzie dzisiaj gwiazdą przewodnią w dalszej dziejowej pracy nad odbudową umiłowanej Ojczyzny naszej.



Przy  
zazębieniu  
reumatyzmie  
bólach głowy

**ASPIRIN**

tabletki

oryginalne opakowania z czerwonymi znakami i znakami BAYER, gotowi kasztelanci krzyża są do nabycia we wszystkich aptekach.



**Z sądu handlowego****Upadłość firmy R. i K. Lisowscy**

Wydział Handlowy Sądu Okręgowego na onegdajszym posiedzeniu ogłosił upadłość firmie R. i K. Lisowscy w Łodzi przy ulicy Kilińskiego 147 na żądanie Jankła Krenchajma, Łódź Główna 45 i Feliksa Kronhajma Nawrot 2.

Wspomniana firma prowadzi handel obuwem nabywając towary przeważnie za weksle niezależnie od tego jeden z współwłaścicieli Ryszard Lisowski prowadzi przedsiębiorstwo przy ulicy Główniej 22.

Dnia 21 czerwca r. ub. Lisowscy zawiesili wypłaty i pomimo dopuszczenia do protestu weksli wystawiali nowe weksle które również nie zostały wykupione.

W ostatnich czasach R. Lisowski zlikwidował swoje przedsiębiorstwo przy ulicy Główniej 22, a towar posiadany na składzie przy ulicy Kilińskiego 147 ukrył.

Sam Ryszard Lisowski w przedsiębiorstwie swoim nie pokazywał się. Sąd po rozpatrzeniu sprawy ogłosił upadłość na dzień 21 czerwca 1929 r. Sędzią komisarzem miano wany został sędzia handlowy Łoziński kuratorem upadłości apl. adw. Stefan Brzeziński.

Uadłych osadzono w areszcie.

**Teatr i sztuka****TEATR MEJSKI**

„Ojciec” A. Strindberga  
z dyr. K. Adwentowiczem.

Dziś, w czwartek po raz drugi „Ojciec” głośna sztuka A. Strindberga.

Jutro w piątek po cenach najniższych „Cjankali”.

**TEATR KAMERALNY**

Traugutta Nr. 1.

Ostatnie powtórzenie „Która to była”.

Dziś, czwartek i piątek ostatnie powtórzenie lekkiej buduarowej komedii A. Bibesco „Która to była”, poczem sztuka ta schodzi z afisza.

Teatr Kameralny pragnąc w okresie karnawałowym urozmaicić repertuar, występuje z efektownym i wesołym widowiskiem — rewja „Z fujareczką i z bębniem. Udział biorą: Jadwiga Hryniewicka (Danuta), Helena Buczyńska oraz Marja i Aleksander Zebczyńcy. Widowisko dane będzie w sobotę o godzinie 8 i 10.15, w niedzielę o godzinie 6 i 9 wieczorem i o 9 w poniedziałek.

**TEATR POPULARNY**

Oródowa Nr. 18.

Ineresujący, p wodzeniowy melodramat z rosyjskiego „Kocio czarownicy” dany będzie jeszcze ty dwa razy dziś, czwartek i piątek, poczem przejdzie na scenę Teatru Geyerowskiego.

Ostatnie powtórzenie „Kopciuszka”.

Wobec licznych zgłoszeń publiczności wystawi raz jeszcze widowisko dla dzieci „Kopciuszek” w sobotę o godzinie 12.

**Regionalizm**

„W piątek, dnia 24 stycznia b. r. o godzinie 8.15 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia Techników, Piotrkowska 102 wygłosi odczyt na temat „Regionalizm” p. prof. Lorec.

**Zebrać czy złoty... starzec****Zgon tajemniczego człowieka w Kaliszu**

W dniu wczorajszym na przedmieściu Kalisza w Rypinku zmarł Wasyl Popow.

Popow był bardzo popularny w całym Kaliszu. Całymi dniami wystawał przed szkołami lub też w rynku ubrany w lachmany i żebrak. Był to staruszek lat 68, jeszcze się krzepko się trzymający. Opowiadano o nim, że kiedyś miał lepsze czasy, że należał do złotej młodzieży, że posiadał wielki majątek itd.

Kiedy po śmierci jego przystąpiono do poszukiwania izdebki, w której mieszkał zrobiono sensacyjne odkrycie. Oto pod kupą szmat i lachmanów w kącie pokoju znaleziono metalowe kółko, które po pociągnięciu okazało się wiekiem od piwnicy. W piwnicy tej, bardzo małych rozmiarów, przypominającej raczej skrytkę, znaleziono w

świetnym stanie utrzymany frak, kilka sztywnych koszul frakowych, lakerki, zupełnie nowego fasonu oraz nowiuśki szapoklak. Zaintrygowane tem odkryciem władze przystąpiły do dalszych energicznych poszukiwań.

Poszukiwania te zostały uwieńczone skutkiem, bowiem w innej skrytce umieszczonej w ścianie znaleziono banknotów rosyjskich i niemieckich, na sumę kilkaset tys. Ponadto znaleziono również dość znaczne sumy w banknotach polskich.

Wobec tych sensacyjnych odkryć władze przystąpiły do bardzo energicznego śledztwa, celem ustalenia czy żebrak kaliski nie odgrywał na terenie innego miasta roli złotego... starca.

**Rzemieślnicy nie posiadający dyplomów będą poddani egzaminom**

W dniu 31 grudnia rb. upływa prekluzyjny termin, do którego mistrzowie wszelkich rzemiosł nie posiadający dyplomów mistrzowskich, mogą uprawiać swe rzemiosło bez ograniczenia.

Stosownie do przepisów ustawy do tegoż terminu muszą oni złożyć odpowiedni egzamin.

W związku z tem Izba Rzemieślnicza Łódzka przygotowuje swych kandydatów do egzaminów, jak bowiem wiadomo w r. b. egzamina te bezwzględnie odbyć się muszą i opracowywane są w ministerstwie przem. i handlu regulaminy tych egzaminów, które w stosunku do rzemieślników starszych za-

trudnionych w swem zawodzie powyżej 8 lat, stawiając warunki względnie łagodne, gdy natomiast w stosunku do mistrzów młodszych, pracujących w odnośnym zawodzie poniżej 8 lat, warunki te są bardzo obostrzone, żądając od nich kwalifikacji zarówno pod względem praktycznym jak i teoretycznym.

Istnieje również tendencja wydawania rzemieślnikom starszym, tylko konsensów, a nie dyplomów, która jednak nie jest poważnie brana, ze względu na to, że stanowiłoby to ograniczenie starszych rzemieślników, gdyż do przetargów może stawać tylko rzemieślnik dyplomowany.

**PRZEZ RADJO****C Z W A R T E K**

23 stycznia.

12.10. „O czym wiedzieć powinna dobra gospodini” 12.40. Koncert szkolny w Filharmonji Warszawskiej. 16.15. Muzyka z płyt gramofonowych. 17.45. Transmisja koncertu z Wilna. 19.10. Giełda rolnicza. 19.25. Płyty gramofonowe. 2.00 Feljeton p. t. Mój niańka — wygl. p. Karol Kwieciński. 20.15. Koncert wieczorowy. 23.00. Muzyka taneczna.

**Strzymanie przesyłek do Rosji sowieckiej**

Dyrekcja Łódzka Poczty i Telegrafów otrzymała okólnik min. Poczty i Telegr. w którym wyjaśniono, że z powodu wstrzymania przez zarząd poczt związku socjalistycznych republik ruchu pocztowego pomiędzy Polską i Rosją, urzędy pocztowe winny zaprzestać przyjmowania przesyłek a już przyjęte i nieprzesłane zwrócić.

**Fanatyzm religijny****Opakane skutki zmyślonego snu**

We wsi Zabokrzyki, pow. Dubno, córka miejscowego handlarza, odznaczająca się wybitną urodą, Sura, zakochała się w pewnym chrześcijaninie, który odwzajemnił jej miłość tak, że młodzi postanowili się pobrać.

Gdy ojciec jej, bardzo pobożny żyd, wyspiegował, iż udaje się ona często na schadзки z ukochanym, postanowił przeszkodzić młodym za wszelką cenę. Nie chcąc działać w sposób gwałtowny, aby nie wywołać tem większego oporu ze strony córki, obmyślił inny sposób.

Oto pewnego dnia, udając, że jeszcze śpi zaczął mówić przez sen, jakoby ukazał mu

się duch jego zmarłego ojca, który powiedział, że jeśli by Sura wyszła z zamąż za chrześcijanina i zmieniła religję, spadną na rodzinę wielkie nieszczęścia.

Naiwna jeszcze dziewczyna, usłyszawszy te bredzenia ojca, tak się przejęła jego rzekomym „snem”, iż pełna przerażenia przyrzekła zerwać z ukochanym. Nie tak to łatwo jednak jej przyszło, gdyż po paru dniach rzuciła się w zamiarze samobójczym do rzeki i utonęła.

Ciało nieszczęśliwej ofiary swej miłości wyłowiono w jakiś czas potem z wody i pochowano na miejscowym cmentarzu.

„ODEON”

Przejazd № 2

Wytwórnia śmiechu.

Wspaniała arcyzabawna komedia najnowszej produkcji p. t.

**Człowiek, który kręci**

Świetny film oparty na tle życia Hollywoodu, w rolach głównych

z **Buster Keatonem i Marceliną Dav**

Nadpr. FARSA Wyswietlają kinoteatry „Odeon” i „Wodewil” jednocz

„CORSO”

Zielona 2

Ulubieniec Sz. Publiczności

**KEN MAYNARD**

z fenomenalnym koniem TARZANEM w filmie najnowszej produkcji p. t.

**POD SZTANDAREM  
BEZPRAWIA**

dramat sensacyjno-awanturkowy.

Nadprogram F A R S A.

„WODEWIL”

Główna № 1

Dziś i dni następnych

Z prawami gimnazjów państwowych

**Zeńskie Gimnazjum Tow. „KULTURA”  
w Łodzi, Piotrkowska 85.**

Zapisy kandydatek na II gie półrocze przyjmuje sekretariat codziennie od godz. 9-ej do 12-ej.

Początek II półrocza 1 lutego b. r.

11

8-kl. Gimnazjum Wieczorowe dla Dorosłych

**A. Wierzbickiego  
w Łodzi, Piotrkowska 85.**

Zapisy kandydatów na II półrocze przyjmuje sekretariat gimnazjum codziennie od godz. 7-ej do 9-ej wieczorem.

Nauka codziennie od godz. 7-ej wieczorem.

Początek II półrocza 1 lutego b. r. — Czesne 20 zł. miesięcznie.

**Ogłoszenia  
drobne.****Kupno i sprzedaż**

AKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

o sprzedania domek drewniany z placem nadającym do budowl. Wiadomość ulica Błońska Nr. 13 przy Kątnej.

Przedam na dogodnych warunkach meble nowe solidnej roboty, gabinetowe, dębowe, małego rozmiaru: biurko, biblioteka, stolik, fotel, krzesła kryte skórą. Informacje tel. 116-3.

**Zagubione dokam.**

Lotlib Rozner zagubił książkę zeczkę wojskową rocznik 1897 wydaną przez P. K. U. Łódź-miasto 118-3

**Lek -Dentysta  
Konrad M KUCKI**  
AL. KOŚCIUSZKI 41

**Lokale i mieszki.**

o odstąpienia 3 pokoje z kuchnią i wygodami i sklep z pokojem i kuchnią od zaraz. Wiadomość ul. Radwańska 55 m. 13 II p. front 114-2

**Dr. Feliks  
SKUSIEWICZ**  
ANDRZEJA 11  
Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe  
godz. przyjęć: 9.30-11 rano  
i 5-7.30 po poł.

**Dr. St. Biberjal**  
Moniuszki 11 Tel 62-22  
Choroby skórne i weneryczne  
Przyjmuje od 8-10 r. i od 3-8 w

Do akt. Nr. 57 1930 r.  
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 27 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości na leżących do Mordki Rubinka i składających się z 1 sztuki kamgaru brązowego, 1 sztuki kamgaru ciemno szarego i resztki kamgaru granatowego oszacowanych a sumę Zł. 948

Łódź, dn. 10. I. 1930 r.

Komornik

TOMASZ CHORZELSKI

Do akt. Nr. 2735/2777  
1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zawadzkiej 21 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Naftalego Rajngolda i składających się z 6 paczek przedży sztucz. jedwabiu około 39 klg. przedży sztucz. jedw., około 20 klg. wybrakowanej przedży 11 pudełek i 3 paczek sztucz. jedw., 2 paczek przedży „szganiżyn” i mebli oszacowanych na sumę Zł. 5445

Łódź, 7. I. 1930 r.

Komornik

TOMASZ CHORZELSKI

Do akt. Nr. 2368 1929 r.  
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Al. 1-go Maja 37 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „Robotnica Spółdzielnia Wytwórców Wyrob. Czekol. i Cukiern. „Delicja” i składających się z 80 pudełek karneków pierwszego gatunku wagi 200 klg. oszacowanych na sumę Zł. 1000 zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunku

Łódź, dnia 15. I. 1930 r.

Komornik

TOMASZ CHORZELSKI

Do akt. Nr. 1266 1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Leszno 3 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „Hubet Mühle” i składających się z kasy ogniotrwałej oszacowanych na sumę Zł. 3000 zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunku.

Łódź, dn. 14. XII. 1929 r.

Komornik

TOMASZ CHORZELSKI

ianina, patefony płyty najtaniej na raty sprzedaje Chodkowski Sienkiewicza 25.

CENA OGŁOSZEŃ: przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr., zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobnie ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 kolumny, za tekstem na 5 kolumn. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 1-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiadają. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Gzajewski. W Łodzi T. Gzajewskiego.

Redaktor. odp. J. Grzegorzewska